

# Agnieszka Rybak-Starczak

---

## Pokrzywdzony w postępowaniu karnym

---

Palestra 49/7-8(559-560), 73-85

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## POKRZYWDZONY W POSTĘPOWANIU KARNYM

Nie ulega wątpliwości, iż prawo karne pełni rolę nadrzędną wobec procedury karnej. Z istoty procedury karnej i opartego na niej procesu wynika, że ich zadaniem jest realizacja norm prawa karnego<sup>1</sup>. Jeśli przyjąć, iż celem, zadaniem prawa karnego jest ochrona dóbr prawnych<sup>2</sup>; i to ochrona przed antyspołecznymi czynami oznaczającymi naruszenie lub zagrożenie tych dóbr<sup>3</sup> – zadaniem procedury karnej byłaby realizacja tejże ochrony; wprowadzanie jej w życie. Tak jest w istocie. Przejawia się to w szczególności w określeniu pozycji i uprawnień w postępowaniu karnym dysponenta dóbr, które są otoczone ochroną prawną – pokrzywdzonego.

Zgodnie z treścią art. 49 § 1 k.p.k., pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, instytucja państwowa lub samorządowa, choćby nie miała osobowości prawnej, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. Fakt naruszenia, bądź bezpośredniego zagrożenia tych dóbr przez przestępstwo („pokrzywdzenie”), zamienia zatem dysponenta dobra w „pokrzywdzonego”.

Pojęcie pokrzywdzonego ma newralgiczne znaczenie w postępowaniu karnym. „**Pokrzywdzenie**” jest bowiem zdarzeniem, które to postępowanie może wywołać, zainicjować. Definiuje się je jako naruszenie, bądź zagrożenie dobra prawnego przez zdarzenie określone jako przestępstwo; „stan naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego”, które jest biernym, wiktymologicznym korelatem sprawstwa<sup>4</sup>; obiektywnie zaistniały stan, będący wynikiem przestępstwa<sup>5</sup>.

Odwołanie się do dobra chronionego prawem w definicji „pokrzywdzonego”, którą wprowadził k.p.k. z 1928 r. (art. 60 § 2) wywołało różnorodne komentarze. Wskazywano zarówno na to, iż niewiadoma „pokrzywdzony” została wyjaśniona przy pomocy innej niewiadomej – „dobro prawne” (*Rechtsgut*)<sup>6</sup>, jak i na to, że gdy-

<sup>1</sup> A. Wąsek, *Związki prawa karnego z procedurą karną*, *Studia Iuridica* 1997/XXIII, s. 235, 241–242, 243.

<sup>2</sup> H. Otto, *Rechtsgutsbegriff und Deliktstatbestand*, (w:) Müller, Dietz, Heinz (Hrsg), *Strafrechtsdogmatik und Kriminalpolitik*, Köln, Berlin, Bonn, München, s. 1 n.

<sup>3</sup> M. Cieślak, *Polskie prawo karne*, s. 14.

<sup>4</sup> S. Śliwiński, za R. Kmiecik, *Ustawowa definicja pokrzywdzonego...*, s. 165.

<sup>5</sup> R. Kmiecik: *Ustawowa definicja pokrzywdzonego...*, s. 165.

<sup>6</sup> F. Bauer, za R. Kmiecik, *Ustawowa definicja pokrzywdzonego (uwagi na tle art. 40 k.p.k.)*, *Annales UMCS*, 1977, vol. XXIV, s. 162.

by w miejsce „dobra prawnego” wprowadzić pojęcie „sfery interesów, celów i dążeń (naruszonych lub zagrożonych)”, wówczas istnienie „pokrzywdzenia” mógłby wykazać w wielu wypadkach niemal każdy obywatel – *quivis ex populo*<sup>7</sup>.

Analiza przytoczonej definicji pokrzywdzonego prowadzi do wniosku, iż zawiera ona następujące założenia przyjęte przez ustawodawcę:

- iż poszczególnym podmiotom (osobom fizycznym, prawnym, instytucjom państwowym, samorządowym – niezależnie od tego, czy posiadają osobowość prawną czy też nie) – przynależne są określone dobra prawne;
- iż przestępstwo powoduje naruszenie, bądź bezpośrednio zagraża tym dobrom;
- iż fakt naruszenia, bądź bezpośredniego zagrożenia tych dóbr przez przestępstwo („pokrzywdzenie”) – nadaje dysponentowi dobra status „pokrzywdzonego”.

Tezy te wydają się oczywiste. Jednakże okazuje się, iż pojęcie pokrzywdzonego budzi liczne kontrowersje i wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie.

## I

Z punktu widzenia przynależności dóbr prawnych poszczególnym podmiotom, wyróżnia się:

– **dobra indywidualne** – jako dobra leżące w swobodnej dyspozycji jednostki; chronione tylko wówczas, gdy jednostka czuje się pokrzywdzona przez ich naruszenia. Zalicza się do nich tradycyjnie mienie, nietykalność siedziby, tajemnice korespondencji prywatnej, nietykalność fizyczną, cześć, czyli dobre imię, wolność seksualną, prawa autorskie. Istotną ich cechą jest możliwość dysponowania nimi przez osobę uprawnioną; gdy wyraża ona zgodę na naruszenie określonego dobra, porządek prawny szanuje jej rezygnację z ochrony. Przy indywidualnych dobrach prawnych nie jest przedmiotem ochrony określony, nienaruszony ich stan, lecz wolność uprawnionego podmiotu do dysponowania nim; dlatego nie jest prawnie relewantne „naruszenie” takich dóbr, gdy uprawniony zgadza się na to<sup>8</sup>;

– w przypadku czynów wymierzonych przeciwko **dobrom społecznym** wskazuje się, że nie ma pokrzywdzonego w rozumieniu k.p.k. – osoby, której dobro zostało naruszone. Nikt bowiem nie dysponuje tymi dobrami; nie ma osoby, wobec której można by je wskazać jako „czyjeś” dobro, do kogoś należące. Do tej kategorii należą interesy państwa, bezpieczeństwo powszechne, wymiar sprawiedliwości, mienie społeczne etc.<sup>9</sup>.

---

<sup>7</sup> R. Kmiecik, *Ustawowa definicja pokrzywdzonego...*, s. 162, który przytacza w tym zakresie uchwałę CIK SN z 14/02/1931, II Pr 28/31, OSP 1931/294/s. 280.

<sup>8</sup> F. Schmidhauser, *Handeln mit Einwilligung des Betroffenen – strafrechtlich eine scheinbare Rechtsverletzung*, (w:) *Kriminalistik und Strafrecht, Festschrift für E. Geerds*, Lubeck 1995.

<sup>9</sup> M. Cieślak, *Polskie prawo karne...*, s. 256.

– zachowanie dóbr **społeczno-indywidualnych** leży bezpośrednio w interesie zarówno społecznym, jak i indywidualnym, w rezultacie jednostka nie może nimi dysponować. Do tej grupy należą życie, zdrowie, określone aspekty wolności<sup>10</sup>. To zaś oznacza, iż mimo że dobra te mają określonego dysponenta, przynależą konkretnej osobie – decyzja co do ścigania ich naruszenia, bądź zagrożenia należy do państwa. Wola dysponenta dobra nie ma tu znaczenia.

Wskazano, iż w kontekście tej typizacji wątpliwość budzi pytanie, czy i kiedy można mówić o naruszeniu lub zagrożeniu dobra prawnego w tych wypadkach, w których wartości chronione przez przepisy prawnokarne mają charakter transpersonalny. Różnica między pokrzywdzonym a osobą postronną staje się oczywista tylko w stosunku do tych oczywistych przestępstw, które godzą w klasyczne niejako dobra jednostek (życie, zdrowie, wolność lub własność indywidualna)<sup>11</sup>.

W literaturze prawa karnego procesowego zwraca się uwagę na to, że należy badać dobra naruszone przez konkretne przestępstwo. I tak **fakt, iż przestępstwo narusza dobro społeczne nie przesądza jeszcze, iż jednocześnie nie dotyka dobra indywidualnego**<sup>12</sup>; pokrzywdzenie zachodzi także wtedy, gdy przedmiotem ochrony jest dobro ogólniejszej natury, ale zagrożenie tego dobra powoduje również bezpośrednio pokrzywdzenie indywidualnej osoby<sup>13</sup>. Wówczas mamy dwóch pokrzywdzonych – społeczeństwo i jednostkę<sup>14</sup>.

W rezultacie zajęcia takiego stanowiska, przestępstwo składania fałszywych zeznań, choć skierowane zasadniczo przeciwko dobru publicznemu (wymiarowi sprawiedliwości), narusza jednocześnie dobro jednostki – dobro osoby skazanej, bądź choćby oskarżonej w sprawie, gdzie złożono fałszywe zeznania<sup>15</sup>. Czynna napaść na funkcjonariusza publicznego (art. 223 k.k.) nie atakuje tylko prawidłowego działania instytucji publicznych, ale także dobra przynależne samemu funkcjonariuszowi<sup>16</sup>. Status pokrzywdzonego zyskuje także właściciel lokalu w budynku wielomieszkańcowym, gdy przedmiotem postępowania jest przestępne zawyżenie kosztów remontów budynku, gdy koszty te obciążają go bezpośrednio<sup>17</sup>.

<sup>10</sup> M. Cieślak, *Polskie prawo karne...*, s. 256–257.

<sup>11</sup> R. Kmiecik, *Ustawowa definicja pokrzywdzonego...*, s. 162.

<sup>12</sup> M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski, *Postępowanie karne w zarysie*, Warszawa 1974, PWN, s. 92; W. Daszkiewicz, *Proces. Część ogólna*, s. 189.

<sup>13</sup> Uchwała połączonych izb SN z 1976/11/26, VI KZP 11/75, OSNKW 1977/1-2/1.

<sup>14</sup> T. Majewski, *Uprawnienia jednostek gospodarki uspołecznionej w procesie karnym*, Warszawa 1971, s. 27.

<sup>15</sup> M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski, *Postępowanie karne...*, s. 92; J. Bafia, J. Bednarzak, M. Flemming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski, *Kodeks...*, s. 96; M. Bafia i inni, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod. red. M. Mazura*, Warszawa 1971, s. 96; W. Sieracki, E. Żuławnik, *Problematyka oskarżenia posiłkowego...*, WPP 1993/3–4/s. 54.

<sup>16</sup> W. Daszkiewicz, *Proces...*, *Część ogólna*, s. 188.

<sup>17</sup> Uchwała SN z 1993/05/12, I KZP 3/93, OSNKW 1993/5–6/28.

Wskazano bowiem, iż w definicji „pokrzywdzonego” mowa jest o bezpośrednim naruszeniu bądź zagrożeniu dobra prawnego, nie zaś o naruszeniu bądź zagrożeniu dobra prawnego będącego bezpośrednim przedmiotem ochrony. **Można zatem uznać za pokrzywdzonego tego, czyje dobro prawne, które zostało w sposób bezpośredni zagrożone bądź naruszone, nie jest jednak bezpośrednim przedmiotem ochrony**<sup>18</sup>.

Nietrudno dostrzec, iż taka teza odwołuje się do wielości dóbr chronionych przepisem prawa karnego – dobra głównego i ubocznego<sup>19</sup>.

W strukturze zakazu prawnokarnego wyróżnia się bowiem dobro główne i uboczne. Dobro główne danego zakazu prawnokarnego to stan rzeczy, do którego ochrony dąży dany zakaz; bezpośredni cel zakazu określonego zachowania, coś, co ulega każdorazowo naruszeniu bądź zagrożeniu przez realizację znamion danego przestępstwa. Wyróżnikiem dobra głównego jest to, iż bez jego naruszenia nie-możliwa jest realizacja danego typu czynu. Dobro uboczne natomiast jest również stanem rzeczy, do osiągnięcia którego również zmierza zakaz prawnokarny, lecz nie jest to cel bezpośredni, a pośredni: jego osiągnięcie ma miejsce wskutek osiągnięcia bezpośredniego stanu rzeczy. Główne i uboczne przedmioty ochrony bywają także

<sup>18</sup> R. Kmiecik, *Ustawowa definicja pokrzywdzonego...*, s. 164 i 170.

Autor, będący zwolennikiem przeciwnej tezy – iż ujęcie pokrzywdzonego należy opierać wyłącznie na bezpośrednim przedmiocie ochrony – wskazuje, że ujęcie definicji „pokrzywdzonego” w świetle „bezpośredniego przedmiotu ochrony” pozwala oceniać naruszenie bądź zagrożenie dobra prawnego wyłącznie w oparciu o cele i zadania przepisu, który ma on do spełnienia. Jeśli ustawowy typ przestępstwa uznaje za bezpośredni przedmiot ochrony dobro ogółu (społeczeństwa, państwa), wówczas jednostka będąca składową tego ogółu nie może uchodzić za pokrzywdzonego w rozumieniu k.p.k., ponieważ jej dobro prawne może być w takim wypadku naruszone bądź zagrożone wyłącznie poprzez naruszenie bądź zagrożenie dobra ogólnego, a więc tym samym w sposób „niebezpośredni”. Określenie „bezpośrednio” występujące w ustawowej definicji pokrzywdzonego ogranicza zatem pojęcie pokrzywdzonego również na drodze eliminacji „pokrzywdzonych *ex populo*”, tj. osób będących pokrzywdzonymi pośrednio – por. R. Kmiecik, *Ustawowa definicja pokrzywdzonego...*, s. 170

Stanowisko SN w tym zakresie było swego czasu diametralnie odmienne od obecnego. W uchwale z 14 lutego 1931 (II Pr 28/31, OSP 1931/294, za R. Kmiecik, *Ustawowa definicja pokrzywdzonego...*, s. 163) – SN uznał, iż „nie wszystkie dobra prawne chronione przez przepisy karno-materiałne pozwalają – w razie ich naruszenia bądź zagrożenia – mówić o „pokrzywdzonym”, lecz tylko te, które ustawodawca przede wszystkim i w pierwszym rzędzie chroni w interesie jednostki, a w dalszym rzędzie dopiero w interesie ogółu. (...) Przystępne naruszenie takich przepisów, które w interesie ogółu biorą za przedmiot ochrony tego typu dobra ogółu, co np. wymiar sprawiedliwości (...) – nie dają podstaw do przyjęcia „pokrzywdzenia” rozumianego jako bezpośrednie zagrożenie lub naruszenie dobra jednostki”.

Koncepcję przyjmującą, iż podstawą dla określania statusu pokrzywdzonego stanowi wyłącznie bezpośrednie (główne) dobro chronione danym przepisem przyjmuje także także W. Posnow: *Roważania nad pojęciem pokrzywdzonego w procesie karnym*, PIP 1979/8–9, s. 142 i 144. Dość stwierdzić, iż pozostaje ona w sprzeczności z obecnie konsekwentnie zajmowanym stanowiskiem przez SN.

<sup>19</sup> Uchwała połączonych Izb Karnej i Wojskowej SN z 26 listopada 1976 r., VI KZP 11/75, OSNKW 1977, z. 1–2, poz. 1; uchwała SN z 15 września 1999, I KZP 26/99, OSNKW 1999/11–12/69.

nazywane bezpośrednimi i pośrednimi – pierwszy jest celem działania sprawcy, drugi jest środkiem do zaatakowania przedmiotu bezpośredniego<sup>20</sup>. Dlatego tezę, iż podstawą dla określania pokrzywdzonego może być nie tylko tzw. bezpośredni przedmiot ochrony – należy rozumieć w ten sposób, iż podstawę tę może stanowić zarówno tzw. główny, jak i uboczny przedmiot ochrony<sup>21</sup>.

Teza, iż pokrzywdzonym jest również ten, którego dobro ulega naruszeniu bądź zagrożeniu, przy czym nie musi to być tzw. bezpośredni, a więc i uboczny przedmiot ochrony prowadzi niewątpliwie do rozszerzenia pojęcia pokrzywdzonego<sup>22</sup>.

Formuły tej nie można jednak stosować automatycznie – nie każde przestępstwo skierowane przeciwko interesowi publicznemu lub przeciwko dobru podmiotu kolektywnego, wiązać się będzie z pokrzywdzeniem osób fizycznych, powodując „dublowanie się” pokrzywdzonych. W przypadku naruszenia dobra społecznego osoba fizyczna nie zawsze poniesie szkodę<sup>23</sup>.

Mówiąc o „pokrzywdzonym” w rozumieniu art. 49 § 9 k.p.k., należy mieć świadomość, iż **pojęcie to dotyczy tylko przestępstw, które naruszają bądź zagrażają dobrom indywidualnym oraz indywidualno-społecznym, gdzie występuje dysponent danego dobra, którego prawnie chroniona sfera doznaje uszczerbku**<sup>24</sup>. Wskazuje na to element definicji pokrzywdzonego, zawarty w sformułowaniu „której dobro” – wskazujący na konieczność przynależności dobra do konkretnego podmiotu.

„Pokrzywdzenie” jest jedynym możliwym impulsem inicjującym postępowanie karne mimo faktu, iż przestępstwo to nie tylko naruszenie dóbr przynależnych konkretnej osobie bądź podmiotowi, ale także sytuacje, gdy „nie ma pokrzywdzonego”<sup>25</sup>.

W przypadku bowiem zagrożenia, bądź naruszenia dóbr społecznych, istnieje „pokrzywdzony” – jest nim społeczeństwo, bądź państwo. Konsekwentnie należy przyjąć, iż w wypadku, gdy określone dobro prawne przysługuje wyłącznie (bezpo-

<sup>20</sup> L. Lernell, *Wykład prawa karnego*, Warszawa 1961, s. 76.

<sup>21</sup> Uchwała połączonych Izb Karnej i Wojskowej SN z 26 listopada 1976 r., VI KZP 11/75, OSNKW 1977, z. 1–2, poz. 1.

<sup>22</sup> Uchwała SN z 1993/05/12, I KZP 3/93, OSNKW 1993/5–6/28.

<sup>23</sup> Uchwała SN z 1993/05/12, I KZP 3/93, OSNKW 1993/5–6/28.

<sup>24</sup> Warto wskazać, iż przegląd k.p.k. socjalistycznych jeszcze wówczas państw europejskich pozwala wyróżnić:

- grupę aktów prawnych, które za podstawę definicji pokrzywdzonego przyjmują materialnoprawne pojęcie naruszenia, bądź zagrożenia dobra chronionego prawem;
- grupę aktów prawnych, które ustawową definicję pokrzywdzonego konstruują na bazie szkody wyrządzonej przestępstwem – B. Gronowska, *Ochrona uprawnień...*, s. 23.

To rozróżnienie wskazuje, iż w dużej mierze można utożsamiać naruszenie dobra prawnego i wyrządzenie szkody przez przestępstwo – oba zdarzenia mogą być podstawą dla określenia pokrzywdzonego przestępstwem.

<sup>25</sup> M. Cieślak, *Polskie prawo karne...*, s. 256.

średnio) państwu jako podmiotowi reprezentującemu interesy całej społeczności, wówczas w przypadku naruszenia lub zagrożenia tego dobra za pokrzywdzonego należy uznać państwo jako wyłącznego i bezpośredniego dysponenta tego dobra<sup>26</sup>.

Nie jest ono rzecz jasna „pokrzywdzonym” w rozumieniu k.p.k. – nie będąc osobą fizyczną, prawną, instytucją państwową czy społeczną<sup>27</sup>.

I w tym wypadku mamy zatem do czynienia z „pokrzywdzeniem” – pojmowanym jako obiektywnie zaistniały stan, będący wynikiem przestępstwa<sup>28</sup>. Wówczas rzecznikiem tego interesu w postępowaniu karnym jest prokurator.

Przyjęcie takiego stanowiska nie oznacza jeszcze konieczności zrewidowania tezy, iż przy naruszeniu bądź narażeniu dóbr społecznych nie ma pokrzywdzonego – nie ma tam bowiem mowy o „pokrzywdzonym” w rozumieniu definicji ustawowej zawartej w k.p.k.

Konieczność taką może rodzić jednak inna przyjęta wyżej teza – iż pokrzywdzony pojawia się jednak w przypadku zamachu na dobra społeczne, a to dlatego, iż wespół z naruszeniem (zagrożeniem) takiego dobra, zamach przestępny „trafia” też w dobro indywidualne, bądź indywidualno-społeczne.

To nie zmienia jednak faktu, iż samo naruszenie, bądź zagrożenie dobra społecznego nie rodzi *ex definitione* pokrzywdzonego. Teza ta jest trafna i zasadna, co nie wyklucza, iż może przy tym powstać (lecz nie powstaje zawsze) skutek uboczny w stosunku do dobra przynależnego konkretnej osobie.

## II

Wskazuje się, iż naruszenie (zagrożenie) dobra prawnego jest podstawowym wyznacznikiem pokrzywdzenia dla celów postępowania karnego<sup>29</sup>. Rodzi się jednak wątpliwość – czy dysponent dóbr chronionych prawem zyskuje status pokrzywdzonego w przypadku naruszenia, bądź zagrożenia jakichkolwiek przynależnych mu dóbr?

---

<sup>26</sup> W. Posnow, *Rozważania nad pojęciem pokrzywdzonego...*, s. 142.

<sup>27</sup> W tym znaczeniu możnaby nawet przyznać rację – choć budzącemu wątpliwości – pogładowi, iż „pokrzywdzonym w świetle prawa karnego materialnego jest każdy podmiot, którego dobro prawne (...) zostało zagrożone lub naruszone przez przestępstwo. Natomiast w charakterze strony pokrzywdzonej w procesie karnym mogą wystąpić jedynie pokrzywdzone osoby fizyczne lub prawne oraz instytucje państwowe i społeczne, chociażby nie posiadały osobowości prawnej. **Pojęcie pokrzywdzonego w znaczeniu karnomaterialnym jest więc szersze od pojęcia pokrzywdzonego w sensie procesowym**” – W. Posnow, *Rozważania nad pojęciem pokrzywdzonego...*, s. 145.

Pogląd ten jest o tyle dyskusyjny, iż w zasadzie nie ma pojęcia „pokrzywdzonego” w prawie karnym materialnym. Jednak autorowi trudno nie przyznać racji – są bowiem podmioty, których dobra ulegają naruszeniu, bądź zagrożeniu, a mimo to nie mają one karnoprocesowego statusu pokrzywdzonego.

<sup>28</sup> R. Kmiecik, *Ustawowa definicja pokrzywdzonego...*, s. 165.

<sup>29</sup> T. Grzegorzczak, J. Tyłman: *Polskie postępowanie karne*, PWN Warszawa 1998, s. 260.

Wskazano w tym zakresie, iż w zasadzie „dobrem prawnym” może być każde dobro podlegające ochronie prawnej – niezależnie od rodzaju ochrony (prawno-karnej, cywilnej, administracyjnej). W tym ogólnoprawnym znaczeniu dobrem chronionym prawem, naruszonym przez przestępstwo zabójstwa, jest na przykład „uczucie przywiązania do osoby bliskiej”, korzystające z ochrony cywilnoprawnej. Jednak najbliżsi ofiary nie należą do grona pokrzywdzonych – jest tak dlatego, gdyż pojęcie „dobra prawnego” występuje w tym przypadku w węższym znaczeniu – w znaczeniu dobra chronionego przez prawo karne materialne<sup>30</sup>.

Rozstrzygnięcia, czy i kto wchodzi w grę jako pokrzywdzony, należy jednak szukać w przepisach prawa karnego materialnego, gdzie określone jest dobro prawne pozostające pod ochroną prawa karnego; dobra chronione identyfikuje bowiem prawo materialne<sup>31</sup>.

Literalna wykładnia art. 49 § 1 k.p.k. prowadzi bowiem do wniosku, że możliwe jest zarówno przyjęcie, że pokrzywdzonym jest ten, czyje (jakikolwiek) dobro prawne zostało naruszone lub zagrożone w wyniku zdarzenia, które jest przestępstwem (definicja czysto procesowa), jak i przyjęcie, że **pojemność definicji pokrzywdzonego wyznaczona jest przez znamiona przestępstwa, w wyniku którego doszło do naruszenia lub zagrożenia jego dobra prawnego (definicja materialna)**. Ta ostatnia interpretacja jest prawidłowa<sup>32</sup> – dobro prawne zyskuje ochronę w określonym zakresie i w określonych warunkach przez typizację przestępstwa. To opis znamion ustawowych przestępstwa wyznacza zasięg przedmiotu ochrony<sup>33</sup>. W literaturze procesowego prawa karnego nie ma przy tym wątpliwości, iż w definicji pokrzywdzonego, zawartej w k.p.k., chodzi o dobra prawne w rozumieniu prawa karnego materialnego. Pojęcie to stanowi bezpośrednio odniesienie do istoty

<sup>30</sup> R. Kmiecik, *Ustawowa definicja pokrzywdzonego...*, s. 169.

<sup>31</sup> Postanowienie SN z 5 stycznia 1956, II KO 102/54, ZO SN 1956/26, za R. Kmiecik, *Ustawowa definicja pokrzywdzonego...*, s. 169; Uchwała połączonych Izb Karnej i Wojskowej SN z 26 listopada 1976 r., VI KZP 11/75, OSNKW 1977, z. 1–2, poz. 1; J. Bafia, J. Bednarzak, M. Flemming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1971, s. 96; R. A. Stefański, *Przegląd uchwał Izb Karnej i Wojskowej SN za 1999 r., (prawo procesowe)*, WPP 2000/2, s. 89–90; W. Sieracki, E. Żuławnik, *Problematyka oskarżenia posiłkowego...*, WPP 1993/3–4, s. 54; B. Mik, *Głosa do uchwały Izby Karnej Sądu Najwyższego z 15/09/1999*, I KZP 26/99, WPP 2000/2, s. 165.

<sup>32</sup> Uchwała połączonych Izb Karnej i Wojskowej SN z 26 listopada 1976 r., VI KZP 11/75, OSNKW 1977, z. 1–2, poz. 1.

<sup>33</sup> T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, s. 261; uchwała SN z 28 marca 2002, I KZP 6/02, OSNKW 2002/5–6/31; uchwała SN z 15 września 1999 r., I KZP 26/99: Krąg pokrzywdzonych w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. ograniczony jest zespołem znamion czynu będącego przedmiotem postępowania oraz czynów współukaranych (OSNKW 1999, z. 11–12, poz. 69, gdzie SN konsekwentnie staje na stanowisku, iż za pokrzywdzonego w postępowaniu karnym o przestępstwo określone w art. 209 § 1 k.k. nie uważa się Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, wypłacającego świadczenia z funduszu alimentacyjnego na rzecz osoby, do której alimentacji zobowiązany był oskarżony).



przestępstwa i charakteru poszczególnych przestępstw<sup>34</sup>. Stanowi to bowiem logiczne następstwo funkcji procesu karnego – formy urzeczywistniania prawa karnego materialnego<sup>35</sup>.

W orzecznictwie sprecyzowano w sposób jeszcze dalej idący, o jakie dobra chronione prawem chodzi w definicji pokrzywdzonego. Przepis art. 49 § 1 k.p.k. powinien być interpretowany wąsko, a zatem **pojęcie pokrzywdzonego relatywizuje się jedynie do zespołu znamion przestępstwa będącego przedmiotem postępowania**<sup>36</sup>. Nie ma przy tym decydującego znaczenia to, czy fakt pokrzywdzenia konkretnej osoby fizycznej lub prawnej został uzewnętrzniony w opisie czynu zarzucanego sprawcy, a niekiedy nawet w przyjętej kwalifikacji prawnej<sup>37</sup>. Pokrzywdzonym może być również taka osoba, której dobro prawne zostało naruszone lub zagrożone przez czyn stanowiący element przestępstwa ciągłego lub czyn współukarany<sup>38</sup>. Kto jest osobą pokrzywdzoną w sprawie decyduje dobro prawne tej osoby naruszone lub zagrożone przez sprawcę czynu i to w sposób bezpośredni, choćby nie wynikało to wprost z opisu czynu i jego kwalifikacji prawnej<sup>39</sup>. Oceny naruszenia czy zagrożenia dobra chronionego prawem dokonuje się w oparciu o treść danego przepisu materialnokarnego, względnie też przepisu pozostającego w zbiegu rzeczywistym pomijalnym lub pozornym<sup>40</sup>.

Zdaniem SN nie jest w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. pokrzywdzonym ten, czyje dobro, choćby było dobrem prawnie chronionym, zostało zagrożone lub naruszone przez czyn, który jest przestępstwem, co jednak nie należy do ustawowych znamion zarzucanego przestępstwa w konkretnym postępowaniu. Zajęcie odmiennie-

<sup>34</sup> M. Cieślak, *Interes społeczny jako czynnik warunkujący objęcie oskarżenia w sprawie prywatnoskargowej*, PiP 1956/12, s. 1049.

<sup>35</sup> B. Gronowska, *Ochrona uprawnień pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń 1989, s. 20; R. Kmiecik, *Ustawowa definicja pokrzywdzonego (uwagi na tle art. 40 k.p.k.)*, Annales UMCS, vol. 24, 1977, nr 9, s. 168–170.

<sup>36</sup> W tym układzie należy uznać za zbyt daleko idący, a tym samym błędny, pogląd, w myśl którego należy potraktować jako pokrzywdzonego właściciela rzeczy w sprawie o paserstwo; bądź wystawcy dokumentu, który sprawca sfalszował – M. Czekał *Pokrzywdzony w procesie karnym*, Prok. i Pr. 1996/11/109. Wskazuje się bowiem, iż pojęcia „pokrzywdzonego” i „pokrzywdzenia” w znaczeniu prawnomaterialnym nie można identyfikować z „pokrzywdzeniem” w znaczeniu czysto faktycznym. W związku z tym nie jest „dobrem prawnym” chronionym przez prawo karne dobro sprawy przestępstwa, które w wyniku tego przestępstwa również zostaje naruszone bądź zagrożone – R. Kmiecik, *Ustawowa definicja pokrzywdzonego...*, s. 167. Z poglądem tym należy się zgodzić.

<sup>37</sup> Uchwała połączonych Izb Karnej i Wojskowej SN z 26 listopada 1976 r., VI KZP 11/75, OSNKW 1977, z. 1–2, poz. 1.

<sup>38</sup> Uchwała połączonych Izb Karnej i Wojskowej SN z 26 listopada 1976 r., VI KZP 11/75, OSNKW 1977, z. 1–2, poz. 1; uchwała SN z 15 września 1999, I KZP 26/99, OSNKW 1999/11–12/69; uchwała SN z 12 maja 1993, I KZP 6/93, OSNKW 1993/5–6/28.

<sup>39</sup> Uchwała SN z 12 maja 1993, I KZP 3/93, OSNKW 1993/5–6/28; uchwała połączonych izb Karnej i Wojskowej SN z 26 listopada 1976, VI KZP 11/75, OSNKW 1977/1–2/1.

<sup>40</sup> W. Posnow, *Rozważania nad pojęciem pokrzywdzonego w procesie karnym*, PiP 1979/8–9, s. 137.

go stanowiska prowadziłoby do nadmiernego „rozmycia” pojęcia zdefiniowanego w art. 49 § 1 k.p.k. W szczególności niemal nieograniczony krąg podmiotów mógłby powoływać się na to, iż ich dobra prawnie chronione zostały nawet tylko zagrożone przez czyn będący przestępstwem. Przyjęcie wąskiej, materialnej definicji pokrzywdzonego pozwala natomiast na racjonalne ograniczenie tego kręgu do osób, których dobra prawne zostały zagrożone w wyniku przestępstw, które skonstruowane zostały jako przestępstwa z narażenia oraz do przestępstw popełnionych w innych formach stadialnych i zjawiskowych niż dokonanie. Dzięki takiemu ograniczeniu usunięta zostaje sfera uznaniowości organów procesowych, które mogłyby niemalże dowolnie kształtować krąg podmiotów, którym – zdaniem tych organów – przysługują uprawnienia pokrzywdzonych w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k.<sup>41</sup>.

Przyjęta przez SN teza, iż pojemność definicji pokrzywdzonego wyznaczona jest przez znamiona przestępstwa, w wyniku którego doszło do naruszenia lub zagrożenia jego dobra prawnego – pozwala precyzyjnie określić, kto jest pokrzywdzonym przez konkretne przestępstwo.

Posługując się tą formułą, SN doszedł do wniosku, iż znaczenie językowe ustawowych znamion przestępstwa określonego w art. 209 § 1 k.k. nie pozostawia wątpliwości co do tego, że w ramach ogólnego przedmiotu ochrony, jakim jest rodzina i instytucja opieki, rodzajowym dobrem chronionym tym przepisem są materialne podstawy egzystencji osób dla sprawcy najbliższych oraz tych, których uprawnienia alimentacyjne zabezpieczone są orzeczeniem sądowym lub ustawą. Z naruszeniem albo zagrożeniem tak oznaczonego przedmiotu ochrony wiąże się identyfikacja osób pokrzywdzonych tym typem przestępstwa. Są to osoby narażone na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych na skutek uporczywego uchylania się przez osobę zobowiązaną od obowiązku alimentacyjnego. Jest zatem oczywiste, że norma prawna w art. 209 § 1 k.k. nie chroni dobra prawnego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jako instytucji państwowej powołanej do zabezpieczenia warunków egzystencji, między innymi osób nieotrzymujących przyznanych im alimentów, a dysponującej dla realizacji tego celu funduszem alimentacyjnym. Wykluczone jest więc przyznanie Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, w postępowaniu karnym przeciwko osobie oskarżonej z art. 209 § 1 k.k., praw pokrzywdzonego na podstawie art. 49 § 1 k.p.k.<sup>42</sup>.

Warto zauważyć, iż SN w zacytowanym powyżej orzeczeniu poruszył istotny problem – wpływu na pojemność definicji pojęcia „pokrzywdzony” typizacji przestępstw z punktu widzenia ich skutków w stosunku do dobra prawnego. Jak wiadomo, wyróżnia się przestępstwa z naruszenia, konkretnego narażenia na niebezpie-

<sup>41</sup> Uchwała połączonych Izb Karnej i Wojskowej SN z 26 listopada 1976 r., VI KZP 11/75, OSNKW 1977, z. 1–2, poz. 1; uchwała SN z 15 września 1999, I KZP 26/99, OSNKW 1999/11–12/69.

<sup>42</sup> Uchwała SN z 28 marca 2002, I KZP 6/02, OSNKW 2002/5–6/31; uchwała SN z 15 września 1999 r., I KZP 26/99, OSNKW 1999, z. 11–12, poz. 69: Krąg pokrzywdzonych w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. ograniczony jest zespołem znamion czynu będącego przedmiotem postępowania oraz czynów współkaranych.

czeństwo oraz abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo. Warto przypomnieć, iż przestępstwa z abstrakcyjnego narażenia dóbr prawnych podkreślają rolę ochronną współczesnego prawa karnego, polegającą na zapobieganiu naruszeń dóbr chronionych prawem<sup>43</sup>. Są to przestępstwa dla których niekonieczne jest powstanie skutku w postaci zagrożenia dóbr chronionych; skutki te są niejako odcięte i pozostają poza znamionami przestępstwa. Formalne ujęcie przestępstwa powoduje szerszy zakres penalizacji – obejmuje również sytuacje, w których żaden skutek nie tylko nie nastąpił, ale także nie mógł nastąpić<sup>44</sup>. Ich penalizacja wielokrotnie jest uzasadniona brakiem możliwości udowodnienia tejże szkody<sup>45</sup>.

SN zasadnie zwrócił uwagę na to, że wykluczone będzie odnalezienie pokrzywdzonego w przypadku przestępstw z abstrakcyjnego narażenia dobra prawnego na niebezpieczeństwo. Nie może tam bowiem być mowy o „bezpośrednim” zagrożeniu dobra prawnego (art. 49 § 1 k.p.k.). Pokrzywdzony w rozumieniu k.p.k. będzie zatem występował w przestępstwach z konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo oraz w przestępstwach z naruszenia dóbr prawnych. Narażenie konkretne ma bowiem miejsce wówczas, gdy dla realizacji danego typu musi wystąpić konkretna sytuacja, z której rozwojem zachodzi znaczne prawdopodobieństwo naruszenia dobra; w przepisach formułujących te typy czynów ustawodawca używa znamienia „niebezpieczeństwo”, lub równoznacznego określenia następstwa zachowania się sprawcy<sup>46</sup>. Tylko taki charakter narażenia pozwala mówić o jego bezpośredniości.

Za mocno dyskusyjną należy natomiast uznać zaprezentowaną w literaturze tezę, iż w wypadku form współdziałania przestępczego, naruszone w wyniku przestępstwa dobro osoby współdziałającej zasługuje na ochronę prawną, a ona sama może stać się pokrzywdzonym w znaczeniu prawnokarnym – jako przykład takiej sytuacji miałby służyć akt sabotażu dokonany przez dwóch sprawców, podczas którego jeden z nich w czasie eksplozji materiału wybuchowego doznaje uszkodzenia ciała. Zdaniem zwolennika tego poglądu, sprawca przestępstwa będący pokrzywdzonym w rozumieniu k.p.k. przez przestępstwo osoby współdziałającej (współsprawcy, pomocnika) może zatem w określonych wypadkach skorzystać z praw procesowych przyznanych pokrzywdzonemu<sup>47</sup>.

Pogląd ten należałoby uznać za błędny. Należy stanąć na stanowisku, iż sprawca przestępstwa, dokonując zamachu na dobro chronione prawem, na czas popełnienia przestępstwa, swą postawą – sprzeczną z zasadniczym dążeniem ustawodawcy do ochrony prawnie chronionych dóbr; postawą sprzeciwiającą się zakazom praw-

<sup>43</sup> J. Makarewicz, za K. Szmida, *Zbieg przestępstwa prowadzenia pojazdów w stanie nietrzeźwości z niektórymi typami wykroczeń*, Prok. i Pr. 2001/11, s. 23.

<sup>44</sup> K. Szmida, *Zbieg przestępstwa prowadzenia pojazdów w stanie nietrzeźwości z niektórymi typami wykroczeń*, Prok. i Pr. 2001/11, s. 23.

<sup>45</sup> *Uzasadnienie rządowego projektu k.k.*; (w:) *Nowe kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniami*, s. 193.

<sup>46</sup> K. Buchała, A. Zoll, *Polskie prawo karne...*, s. 139; M. Cieślak, *Polskie...*, s. 264.

<sup>47</sup> R. Kmiecik, *Ustawowa definicja pokrzywdzonego...*, s. 167.

nokarnym – sam pozbawia się prawnej ochrony dla przynależnych mu dóbr. Przeciwna teza zaprzeczałaby założeniu konsekwencji ustawodawcy w systemie prawa. Ustawodawca, zakazując określonych zachowań, nie może chronić tego, kto tym zakazom się nie podporządkowuje; zwłaszcza w chwili tego nieposłuszeństwa.

Ponieważ pojęcie dobra prawnego jest pojęciem prawa karnego materialnego, oczywiste staje się, iż pokrzywdzonym jest osoba od momentu naruszenia lub zagrożenia jej dobra pozostającego pod ochroną prawa karnego. Naruszenie lub zagrożenie tego dobra nie musi być potwierdzone wynikami postępowania przygotowawczego, ani tym bardziej skazującym wyrokiem karnym<sup>48</sup>.

### III

W literaturze wskazuje się, iż pomiędzy czynem realizującym znamiona przestępstwa a naruszeniem, bądź zagrożeniem dobra prawnego, musi zachodzić **bezpośredniość** – nie mogą pojawiać się żadne ogniwa pośrednie; czyn musi wprost „uderzać” w dane dobro<sup>49</sup>. „Bezpośredniość” naruszenia lub zagrożenia należy zatem rozumieć w ten sposób, iż naruszenie lub zagrożenie określonego dobra prawnego wynika wprost z działania lub zaniechania przestępnego. Określenie to ogranicza zakres pojęcia „pokrzywdzonego”, eliminując z kręgu pokrzywdzonych przestępstwem te wszystkie podmioty, które wprawdzie zostały dotknięte działaniem lub zaniechaniem przestępnym, lecz tylko w sposób pośredni<sup>50</sup>. W literaturze dominuje pogląd, iż dobro prawne zostaje bezpośrednio naruszone w przypadku dokonania czynu przestępnego, zaś zagrożone jest wówczas, gdy dokonano przestępstwa polegającego na zagrożeniu, w wypadku usiłowania i karalnego przygotowania. O pokrzywdzonym może być także bowiem mowa w przypadku usiłowania nieudolnego<sup>51</sup>.

### IV

Warto zastanowić się, jaki jest cel i sens statusu pokrzywdzonego w postępowaniu karnym – polegającym w istocie na wykryciu i pociągnięciu do odpowiedzialności karnej sprawcy przestępstwa (art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.).

Przede wszystkim w powyższy sposób zdefiniowany przez k.p.k. „pokrzywdzony” staje się **stroną postępowania karnego**.

<sup>48</sup> W. Sieracki, E. Żuławnik, *Problematyka oskarżenia posiłkowego według obowiązujących przepisów k.p.k. z 1969 r. na tle wypowiedzi doktrynalnych oraz orzecznictwa SN*, cz. I, s. 59 i n.

<sup>49</sup> W. Daszkiewicz, *Proces karny, Część ogólna*, Ars bon et aequi, Poznań 1996, s. 189.

<sup>50</sup> W. Posnow, *Rozważania nad pojęciem pokrzywdzonego...*, s. 141.

<sup>51</sup> W. Posnow, *Rozważania nad pojęciem pokrzywdzonego...*, s. 141. Autor ostatnią tezę wygłasza za S. Kalinowskim i S. Słowińskim.

W literaturze prawnoprocesowej usiłowano w różny sposób zdefiniować stronę postępowania karnego; wyłuszczyć istotę tego pojęcia. Jednym ze sposobów było określenie jej jako podmiotu posiadającego **interes w rozstrzygnięciu o przedmiocie procesu**<sup>52</sup>. Z punktu widzenia pokrzywdzonego jest to ściśle związane z faktem naruszenia dobra jemu przynależnego – ponieważ owo naruszenie, bądź zagrożenie zaistniało – pokrzywdzony w postępowaniu karnym zmierza **bądź do przywrócenia tego dobra (jeśli restytucja dobra jest możliwa), bądź do dokonania uszczerbku w dobrach sprawcy przestępstwa (wolności, mieniu, a nawet życiu – w przypadku kary śmierci – jako odwet za dokonane naruszenie, bądź zagrożenie przynależnych mu dóbr); bądź do wtłoczenia sprawcy postawy szacunku wobec dóbr prawnych** (co chyba ma miejsce najrzadziej w przypadku pokrzywdzonego). Na tym właśnie polega jego interes w rozstrzygnięciu o przedmiocie procesu – w rozstrzygnięciu o odpowiedzialności karnej sprawcy naruszenia, bądź zagrożenia chronionych dóbr<sup>53</sup>. W literaturze zwraca się uwagę także na to, iż tak naprawdę interes w określonym rozstrzygnięciu w procesie karnym ma pokrzywdzony niezależnie od tego, czy jest stroną postępowania, czy też nie<sup>54</sup>.

Nie można przy tym zgodzić się z tezą, jakoby interes pokrzywdzonego polegał na tym, że miał zmierzać do ochrony dobra<sup>55</sup> – jeśli dobro uległo naruszeniu, nie ma już co chronić. Można jedynie wyobrazić sobie, iż jest to cel działania w procesie pokrzywdzonego, wówczas gdy dobro zostało zagrożone.

Obowiązujący system prawa karnego materialnego, przewidując sankcje karne w przypadku popełnienia przestępstwa, chroni określone wartości społeczne, a wśród nich dobra prawne poszczególnych członków społeczeństwa. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest wymaganie, aby osoba, której dobro prawne zostało naruszone, bądź zagrożone przestępstwem, mogła żądać naprawienia wyrządzonej jej krzywdy moralnej lub materialnej i uzyskać satysfakcję. Celem uprawnień nadanych pokrzywdzonemu w postępowaniu karnym jest zatem zapewnienie ochrony interesów pokrzywdzonego; dochodzenie wyrządzonych mu krzywd. Dzięki nim pokrzywdzony ma większą możliwość czynnego ubiegania się o „wymiar sprawiedliwości” w sprawie o przestępstwo, które dotknęło go najboleśniej<sup>56</sup>.

<sup>52</sup> T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, s. 246–247; W. Daszkiewicz, *Proces...*, Ars boni et aequi, Poznań 1996, s. 182.

<sup>53</sup> W jakiś sposób alternatywę wobec pociągnięcia sprawcy zamachu na dobro chronione prawem do odpowiedzialności i realizacji normy prawa karnego może stanowić zażegnanie konfliktu społecznego przez instytucję mediacji i porozumień procesowych. Wówczas interes pokrzywdzonego realizowany jest przez restytucję naruszonego dobra przez naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem – A. Wąsek, *Związki prawa karnego...*, s. 243.

<sup>54</sup> W. Daszkiewicz, *Proces...*, s. 181.

<sup>55</sup> W. Daszkiewicz, *Proces...*, Część ogólna, s. 181.

<sup>56</sup> W. Sieracki, E. Żuławnik, *Problematyka oskarżenia posiłkowego...*, s. 69.

Początkowo to pokrzywdzony zajmował centralną pozycję w zakresie doprowadzenia do aktu wymierzania sprawiedliwości sprawcy przestępstwa przez zemstę rodową bądź prawo talionu, gdy wyrządzona szkoda stała się jedynym miernikiem przestępstwa. Gdy natomiast w relację pokrzywdzony – sprawca – zaczęło ingerować państwo, prawo pokrzywdzonego do odszkodowania zastąpione zostało karą pieniężną na rzecz państwa. Pokrzywdzony wówczas podwójnie stracił: najpierw w sferze wymiaru sprawiedliwości na rzecz państwowego monopolu karania, potem w kwestiach naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem. Dlatego też kolejny etap można określić jako „powrót pokrzywdzonego” – podkreślono wówczas, iż należy ponownie zwrócić uwagę na pokrzywdzonego jako osobę najbardziej zainteresowaną w eliminowaniu skutków przestępstw; wyposażyć go w bogatsze uprawnienia – m.in. w zakresie dochodzenia roszczeń wynikających z popełnienia przestępstwa<sup>57</sup>.

Analiza problemów wyłaniających się z zawartej w k.p.k. definicji „pokrzywdzonego” winna zostać uwieńczona stwierdzeniem, iż przy ich rozstrzygnięciu w konkretnym stanie faktycznym należy mieć na uwadze wskazany przez ustawodawcę cel postępowania karnego, jakim jest uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego.

To oznacza, iż organy ścigania powinny dostrzegać „pokrzywdzonego” nawet przy tych typach czynów zabronionych, gdzie – tylko pozornie – go nie widać, a więc w przypadku czynów wymierzonych w zasadzie w dobra społeczne.

Dyrektywa ta oznacza również, iż wszelkie – niedające się usunąć w świetle powyżej zaprezentowanych tez doktryny i orzecznictwa – wątpliwości w ustalaniu, czy dany podmiot jest pokrzywdzonym, czy też nie, winny być rozstrzygane na jego korzyść. Tezę tę wspierają art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Obywatela oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997, konstytuujące prawo obywatela do sądu.

W końcu uczestnictwo pokrzywdzonego ma ułatwić organowi ścigania dochodzenie do prawdy materialnej; wesprzeć go w podejmowanych działaniach, wskazywać mu właściwy kierunek postępowania.

Smutną kontatację niniejszych rozważań będzie stanowić obserwacja, że rzeczywistość często jest odmienna: pokrzywdzony bywa traktowany przez policję bądź prokuraturę jak „zło konieczne”, tak, jakby to nie jego dobro zostało zaatakowane przez przestępstwo.

---

<sup>57</sup> B. Gronowska, *Ochrona uprawnień...*, s. 11–18.